

Wstęp

Pewien sztukmistrz postanowił wyedukować się i zostać mistrzem sztuczek. O swoim pomysle opowiedział swojemu psu. Ten głupi nie był, bo był wytresowany i potrafił wykonać wiele sztuczek. Po namysle powiedział: Pomysł dobry, nawet imponujący, jeżeli się zważy, że mój Pan, sztukmistrz chce się wyedukować, by robić sztuczki. W tym świecie ludzie nie tylko stawiają psom przeszkody, by te stały się wytresowane. Jednak – dodał po długim namysle, – czy nie powinno się najpierw robić sztuczek, aby wiedzieć, jak edukować? Bo to nie może być tak, żeby człowiek próbował stać się istotą ludzką.

Sztuka i edukacja są na trwale wpisane w sens bycia człowiekiem. Poszukiwanie zatem ich wspólnych punktów nie zawsze jest uzasadnione. Pedagogika i estetyka wyodrębniły w swoich przestrzeniach dziedziny (edukacja, wychowanie, nauczanie, socjalizacja, malowanie, rysowanie, śpiewanie itd.) świadczące o pewnych predyspozycjach danych nam przez naturę. Sięganie po edukację i, nieco szerzej, sztukę świadczy między innymi o tym, że ludzie mają określone predyspozycje koegzystencjalne (każdy z założenia może być politykiem, ekonomistą, pedagogiem, estetą, etykiem, kapłanem), ale nie każdy ma w tych obszarach wyjątkowe umiejętności i właśnie ci, te mniej zdolne jednostki (co nie jest do końca prawdą) poddają się zinstytucjonalizowanym formom „pedagogizacji” i „estetyzacji”, by społeczeństwo uwierzyło w posiadane przez nie umiejętności-wykształcenie.

Świat, w którym się ucieleśniamy, nie jest w stanie naturalnym – jest zdominowany przez społeczeństwo złożone z jednostek uczących się. Czy jest w tym coś złego? Nie!

Każdy z natury ma jakieś zdolności, czyli talenty do działania, które, przesunięte w sferę kultury i w życie społeczne, uaktywniają intelekt i prowadzą się z nim do namysłu, celem odszukania się w danej każdemu z osobna rzeczywistości, by aktywnie w niej się postrzegać/doświadczać jako osoba niepowtarzalna, ale już w innej perspektywie – kulturowej – łączącej sztukę i naukę. I właśnie w odniesieniu do tej perspektywy poszukiwania wspólnych punktów dla edukacji i sztuki w kontekście zmieniającej się rzeczywistości stanowią konceptualny projekt tej monografii.

Mamy w niej zbiór artykułów, który w mniejszym lub większym stopniu dotyczy związków edukacji ze sztuką i odwrotnie sztuki z edukacją. Treści tych wypowiedzi

świadczą o teoretycznym i badawczym zaangażowaniu ludzi nauki i sztuki w poszukiwanie rozwiązań i „wyjść” z meandrów ludzkiego funkcjonowania w rzeczywistości nie tylko na poziomie społecznym, ale i osobistym (autorów niniejszych wypowiedzi). Niemniej, wychodząc ponad podprogową płaszczyznę bycia człowiekiem, czy spełniania się jako ludzka istota, zawarte w tej monografii teksty ukazują wspólną płaszczyznę rozmów prowadzonych przez artystów, pedagogów, uczonych, animatorów itd., których doświadczenia i przemyślenia ujęte w formę artykułów należy traktować nie tylko jako przekaz posiadanej wiedzy, ale również jako inspirację do zrozumienia najbliższego nam środowiska.

I choć w tego typu książkach w sposób górnolotny wypowiada się na temat związków sztuki i edukacji, odnosząc je do aktywności społecznej, dzięki której można bardziej efektywnie funkcjonować w życiu kulturalnym, doświadczać złożoność rzeczywistości, dokonywać wyborów, które przybliżają do osiągania właściwych celów życiowych, czy zrozumieć siebie i (...) aby ich unaukowienie było jeszcze bardziej naukowe, to w zasadzie chodzi o to, aby poszerzać świat naszych doświadczeń, doznawane emocje i wiedzę, tworząc i kształtując własne człowieczeństwo.

Książkę otwiera wypowiedź Mariusza Dembińskiego, który definiuje konferencje między innymi jako *turnerowskie widowisko*, przypisując jej organizatorom, prelegentom i słuchaczom określone role w tym mitycznym, estetycznym, ale silnie zakorzenionym w strukturze naukowej, wydarzeniu. Jak sam autor przekonuje, jest to wydarzenie, które kreśli osobliwą, oryginalną narrację. Odbywa się, podobnie jak akt sztuki, w warunkach pełnej autonomii, ale też dzięki pasji, skupionych wokół tematu prelegentów i słuchaczy. W tekście *Wprowadzenie: próba nakreślenia teorii konferencji jako pedagogiczno-artystycznego widowiska kulturowego. Na przykładzie przebiegu konferencji „Od inspiracji do kreacji. Wyzwania edukacyjne i artystyczne”* pojawia się okazja, aby silnie zakorzeniony w strukturach akademickich naukowiec-artysta przyjrzał się – podparty stabilną wiedzą klasycznych myślicieli wolności (m.in. A. Schopenhauera, J.P. Sartre’a, M. Foucaulta), w czym uczestniczy, co nadaje mu sens i przynależność do naukowego środowiska. „Owoce” zorganizowania tego artystycznego widowiska, które odbyło się na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 21 i 22 listopada 2019 roku, prezentują zebrane i dzięki wsparciu Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego opublikowane teksty. Umożliwia to kontynuację debaty przeniesionej na strony książki, składającej się z trzynastu tekstów o edukacji jako sztuce i sztuce jako edukacji – dwóch dyscyplin poznawczo „wrażliwych”, pełnych wielokontekstowości, emocji i ekscentryzmu, które pozwalają wyjść poza standardowe ramy myślowe ich twórców.

Andrzej Tarnopolski w koreferacie zatytułowanym *Przekraczanie reguł myślenia algorytmicznego i recepturalnego oraz ich znaczenie dla funkcjonowania świata kultury* podnosi bardzo ciekawy temat budowania wiedzy i poznania naukowego

opartego na myśleniu algorytmicznym, a szerzej myśleniu recepturalnym i proceduralnym, które zakłada pewność uzyskanych w ich toku rezultatów. Zdaniem autora algorytmiczność w myśleniu związana jest z komfortem, jaki daje pewność i przewidywalność wyników, w przeciwieństwie do myślenia kreatywnego, powiązanego z poszukiwaniem nowych rozwiązań, z włączaniem niestandardowych procedur, ale, co za tym idzie, i błędami. Myślenie algorytmiczne, mimo zalet, ma pułapki, ponieważ uruchamia różne strategie rozumowania ekskluzywnego, które odrzuca idee niepasujące do schematu i kłójące się z dotychczasową wiedzą. Współcześnie w nauce można odnaleźć próby ominięcia sztywnych struktur myślenia, które polegają na odwzorowaniu procesów twórczych, myślenia potocznego oraz uchwycenia kontekstowości kreacji. Stanowi to z jednej strony wyzwanie, ale z drugiej niesie ze sobą niebezpieczeństwo negatywnego wywierania wpływu na ludzi, wykorzystującego zdobycze rewolucji informatycznej.

Kolejny artykuł, autorstwa Małgorzaty Piaseckiej, *Marzenie po skupieniu jako fenomen pomiędzy obrazem (peinture) a obrazem poetyckim (image)*, wprowadza czytelnika w bogactwo marzeń i ich przenikanie do naszej codziennej narracji. Marzenia, które pobudzają wyobraźnię i kreują rzeczywistość, współcześnie podlegają temu, co w oczekiwaniach społecznych sprowadza się do doznań dotyczących przeżyć o charakterze konkretnym, komercyjnym, praktycznym itp. Są zatem one w swoim doświadczaniu zależne od przeżywanego treści świata, w tym edukacji i sztuki. Autorka omawia naturę marzeń, kładzie nacisk na ich prawdziwość, intelektualną autentyczność, w której kontempluje się przejawiający się w wyobraźni świat. Ich przeżywanie w osnowie estetyki stanowi wykładnię dla ich doświadczania, co dokonuje się na dwa sposoby, tj. poprzez tak zwane skupienie i marzenie. Nawiązując w tym przypadku do poglądów Gastona Bachelarda, czyni kategorię skupienia i marzenia podstawą swoich rozważań ukierunkowanych na poetykę marzeń, które wpisuje w tematykę konferencji; w jej konceptualizację, mając na uwadze uspołnienie sztuki i edukacji w „obrazie” (*Bildung*) – sprowadzając rozumienie „obrazu” do *image* i do *peinture*.

Tekst Moniki Kostrzewy *Kreacja, moda, edukacja – wzajemne relacje obecne w procesie zmian kulturowo-estetycznych* naprowadza czytelnika na wzajemność relacji na polu kreacji, mody i edukacji. Zachodzące współcześnie zmiany sprawiają, że zanikają sztywne do niedawna granice i podziały dziedzinowe na polu kultury i edukacji, które rozproszone są w przeróżnych ideach, metodach badawczych i mediach. Nieograniczony dostęp młodego człowieka do szerokiego spektrum plastycznych środków wyrazu umożliwia mu swobodę w formułowaniu własnych form wypowiedzi. Dotyczy to między innymi mody i kreacji, a co za tym idzie, edukacji studentów w zakresie sztuki plastycznej. Monika Kostrzeva podejmuje problematykę kształcenia studentów na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Kaliszu, kładąc nacisk na wzajemne związki

kreacji, mody i edukacji. Zapoznając się z tekstem, dowiadujemy się, jakie funkcje pełni ubiór, czym jest zmieniająca się na przestrzeni lat moda czy nierozzerwalna z modą kreacja projektantów. Autorka na podstawie swoich dociekań naukowych i artystycznych oraz osobistych doświadczeń w pracy dydaktycznej, ukazuje, obrazując to fragmentami prac wybranych studentów, rolę kreacji i mody oraz zmiany zachodzące w kulturze w procesie edukacji akademickiej i kształcenia kompetencji plastyczno-projektowych absolwentów Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w dziedzinie sztuki plastycznej.

W kolejnej części monografii, zatytułowanej *Światło w edukacyjnej funkcji architektury*, Jerzy Suchanek pisze o „sile” przekazu architektury jako narzędzia edukacyjnego pobudzającego emocje odbiorców i tym samym zwiększającego ich podatność na estetyczne funkcje zarówno w odniesieniu do monumentalnych budowli, jak i odpowiednio do zaprojektowanych budynków użyteczności publicznej. Autor w swoim opracowaniu, wzbogaconym fotografiami, skoncentrował się na funkcjonalnej i symbolicznej roli światła jako najważniejszego elementu tworzącego, które wraz z konstrukcją tworzą zamierzoną formę architektoniczną. Światło wnika do budynku może bezpośrednio oświetlać jego wnętrze, ale również – poprzez zaprojektowane rozwiązania architektoniczne – może się załamywać, rozpraszać i skupiać, łącząc się ze strukturą pomieszczeń i fakturą ścian. Dotyczy to zarówno światła dziennego, jak i sztucznego. Tym samym światło staje się nośnikiem informacji mającej swój emocjonalny wymiar związany z estetyką. Obcowanie z pięknem zwiększa możliwości oddziaływania na człowieka i stanowi – zdaniem autora – podstawę odpowiedzialności twórców za skutki ich działań w przestrzeni przekazywanej następnym pokoleniom.

Pojęcie stylu jest kategorią naukową z szerokim zakresem znaczeń i logicznych interpretacji humanistycznych. Funkcjonuje między innymi w sztuce plastycznej, w architekturze, w projektowaniu itp. Dotyczy również twórczej aktywności człowieka na takich polach ujawniania stylu, jak regionalny, korporacyjny, indywidualny, kreatywny, środowiska tematycznego, obiektu artystycznego, czy komponentu. Niemniej, styl artystyczny jest podstawową kategorią historii sztuki współczesnej, która zmienia się wraz z historycznymi epokami, światopoglądem społeczeństw oraz zróżnicowanymi kryteriami artystycznej oceny sztuki. Eksplorując formowanie się stylu, można wykryć zarówno jego zmienne elementy, jak i pewne stałe czynniki, dlatego badania stylów w sztukach plastycznych mają ogromne znaczenie dla rozwoju artystów i innych osób zajmujących się profesjonalnie kreacją i sztuką. Artykuł Natalii Sheliahovich *Aktualne interpretacje stylu jako kategorii naukowej w historii sztuki współczesnej* jest próbą zdefiniowania i wyjaśnienia pojęcia stylu w sztukach plastycznych, z jednoczesną propozycją omówienia typologicznej struktury i klasyfikacji stylów artystycznych według różnych znaczeń. Autorka omawia w nim także historyczne okresy studiów nad tym pojęciem jako narzędzia analizy

naukowej, definiowania i wyrażania przebiegu rozwoju artystycznego oraz struktury naukowego poznania.

Kolejna rozprawa, zatytułowana *Awangardowe formy relacji wirtualnych jako szansa dla współczesnej edukacji*, napisana przez Mirosławę Ściupider-Młodkowską, także dotyczy stylu, metod i sposobów oddziaływań pedagoga w warunkach nowoczesnej szkoły. Autorka dostrzega ogromną potrzebę zmian na polu humanistyki i edukacji w Polsce, i proponuje, aby wnieść do teorii i praktyki koncepcje konstruktywne, zaangażowane, krytyczne, innowacyjne oraz nowatorskie; niezależne od tradycyjnych rozwiązań – często muzealnych i „ławkowych” schematów edukowania i nauczania. Obszarem takiego właśnie podejścia do edukacji jest sztuka, która od zarania opierała się na wolności, innowacyjności, postępowości i braku poddaństwa, w tym niezależności wobec obowiązującej doktryny i ideologii. Dziś to Internet staje się główną przestrzenią spotkań ludzkich, co dla edukacji stwarza wyzwanie zaistnienia właśnie w tej przestrzeni społecznej i wykorzystania jej do zasiania pozytywnego fermentu w umysłach młodych ludzi. W artykule autorka broni tezy o korzystnym wpływie Internetu jako narzędzia otwartej komunikacji interpersonalnej oraz pozytywnego oddziaływania awangardowych i innowacyjnych twórców – blogerów i youtuberów, mających charakter spontaniczny – czy przemysłowych działań pedagogicznych, wykraczających poza granice nie tylko kraju, ale kontynentu (Uganda, Pakistan, Kenia). Netart to idea sztuki, związana z różnymi rodzajami aktywności twórczych zaanektowanych do Internetu, traktująca jego przestrzeń do wyeksponowania i wymiany wszelkich działań twórczych. Początkowo związana z popartem, performansem, obecnie rozszerza się o szeroko pojęte przekazy multimedialne wystaw, filmów, muzyki, obrazów itp. Dziś sieć wirtualna staje się platformą do komunikowania się w języku angielskim, ale także przyczynia się do aktywności prospołecznej dzieci, gdyż w ramach projektów realizowanych online zapewnia lepszy byt dzieciom z biednych regionów świata. Zaprezentowany przez autorkę punkt widzenia pobudza do refleksji nad wykorzystaniem Internetu do działań w obszarze edukacji.

Kolejny tekst, autorstwa Roberta Pokleka, *Transformacja systemowa jako wyzwanie dla kształcenia pedagogów*, wpisuje się w sferę „dobrych praktyk” w pedagogice. Transformacja systemowa w Polsce wywarła ogromny wpływ na wszystkich obywateli. Zmiany w ekonomii, ustroju i sektorach gospodarczych odcisnęły swoje piętno na myśleniu i działaniu młodego pokolenia. Niestety, wraz ze zmianami ustrojowymi i globalizacją, a co za tym idzie, otwarciem się na kulturę zachodnią, pojawiły się problemy edukacyjne młodzieży. Robert Poklek omawia przebieg i skutki transformacji systemowej w naszym kraju oraz dokonuje analizy wpływów znanego w socjologii zjawiska anomii oraz eskalującego konsumpcjonizmu. Swoje rozważania kończy rekomendacjami dotyczącymi zmian w paradygmacie procesu kształcenia przyszłych pedagogów.

Małgorzata Ptak w pracy *Pragmatyzm w idei i organizacji sztuki (w) edukacji* pisze o negatywnym wpływie ideologii na działania edukacyjne i twórcze. Edukacja, podobnie jak sztuka, nie powinny być ograniczane, tłamszone czy regulowane przez panujące dogmaty, ideologie oraz dominujący pogląd na rzeczywistość. Obecnie paradygmaty nauki i podstawy sztuki tworzą linie podziału i w związku z tym taktowane są oddzielnie, mimo że w rzeczywistości fundamenty naukowego poznania i twórczej kreacji stanowią jedność. Autorka próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie, czy sztuka i edukacja mogą w jakimś zakresie być równoważne, posiadać wspólną nić porozumienia. W swoim opracowaniu konsekwentnie wykazuje rolę wzajemnych powiązań sztuki i edukacji, wskazując na potrzebę wypracowania autonomicznego języka.

Porozumiewanie się w języku ojczystym stanowi jedną z kluczowych kompetencji zdobywanych w toku nauki w szkole. Mówienie i słuchanie odgrywają w niej najważniejszą rolę, a jednak są one często niedoceniane przez nauczycieli na pierwszym etapie edukacyjnym, o czym świadczą dysproporcje między kształceniem komunikowania się za pomocą pisma a stwarzaniem sytuacji edukacyjnych rozwijających mówienie. Te mankamenty dostrzegają, widząc potrzebę zmian w tym zakresie, Dorota Frątczak i Gracjana Herman, które w opracowaniu zatytułowanym *Istota i problemy kształcenia językowego na etapie edukacji wczesnoszkolnej* przybliżają założenia modelu kształcenia językowego w edukacji wczesnoszkolnej. Omawiany projekt jest adaptacją modelu edukacji językowej Piotra Zbróga. Zdaniem autorek daje on nauczycielowi możliwość sprostania wyzwaniu nauczania języka ojczystego w ciekawej, kreatywnej, zorganizowanej formie, używania żywego, codziennego języka w rzeczywistych sytuacjach komunikacyjnych, co umożliwi w efekcie przygotowanie uczniów do prawidłowego używania języka. Ambicją autorek jest wdronżenie takich rozwiązań metodycznych, które będą zawierały elementy kreatywności i jednocześnie będą rozwijały zdolności komunikacyjne uczniów.

W podobnym nurcie został opracowany przez Gracjanę Herman temat: *Językowa kreatywność uczniów a ich możliwości komunikacyjne – wykorzystanie metody systemowej*. Jej zdaniem zadaniem szkoły i nauczycieli jest stworzenie takich warunków, aby możliwe było rozwinięcie i osiągnięcie kompetencji komunikacyjnej przez uczniów, i dlatego rozwijanie kreatywności językowej w trakcie nauki języka ojczystego jest priorytetem w edukacji wczesnoszkolnej. Autorka, omawiając wszechstronny rozwój kreatywności językowej, związany z wielostronnym kształceniem, odwołuje się do koncepcji Wincentego Okonia, a następnie opisuje metodę pentabazy, która pozwala w inny, bardziej złożony sposób spojrzeć na szeroko opisane w literaturze pojęcie kreatywności językowej. Zastosowanie tej metody może stać się punktem wyjścia do wstępnego etapu prac nad tworzeniem nowego modelu kształcenia językowego w edukacji wczesnoszkolnej.

Stosowanie technik heurystycznych w szkolnictwie wyższym może przyczynić się także do indywidualnego i osobistego rozwoju studentów/uczniów, a także

nauczycieli. Metodyczno-dydaktyczne bogactwo form tych techniki zawiera się w działaniach warsztatowych, kołach naukowych i ośrodkach edukacyjnych. Opierają się one na organizacji działalności wytwórczej każdego uczestnika poprzez: wyznaczanie celów, kształtowanie refleksji, pracę indywidualną i grupową, wykorzystanie otwartych zadań, w których każdy uczestnik opracowuje swój własny produkt, inny od pozostałych, jego omówienie w grupie, spojrzenie na niego przez pryzmat innych uczestników i sformułowanie uogólnionych wniosków. Tworzona w ich trakcie wewnętrzna przestrzeń znaczeń pozwala studentom rozwijać swój twórczy, poznawczy i refleksyjny potencjał. Tak zdobyta w sposób nieformalny wiedza może być wykorzystana na poziomie praktycznym procesu twórczego. Katsiaryna Dzichkouskaya w wypowiedzi *Heurystyka w nauczaniu literatury zagranicznej dla studentów języków uniwersyteckich: podstawa do projektowania modułu szkoleniowego* prezentuje możliwości wykorzystania technik heurystycznych w nauczaniu studentów literatury obcej w języku angielskim. W tekście autorka pyta, jak zorganizować zindywidualizowane kształcenie i uczyć każdego studenta indywidualnie, na różne sposoby, oraz jak stworzyć warunki do poruszania się studentów po ich indywidualnej trajektorii, wyznaczania własnych celów, pracy nad konkretnym tematem i refleksji nad własnymi działaniami i wynikami, kiedy dziś akcentuje się uczenie pamięciowe. Odpowiadając na te pytania, zaprezentowała metodykę opracowania heurystycznego modelu szkoleniowego, wzbogacając jego zrozumienie o wyniki badań własnych.

Tekst Anny Łuczak: *Kształcenie muzyczno-matematyczne a kompetencje kluczowe dziecka w zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej* dotyczy muzyki i matematyki, które, razem ujęte, stanowią twórcze źródło dla wielopłaszczyznowego rozwoju dziecka. W opracowaniu zawarta jest charakterystyka kształcenia muzycznego i matematycznego dzieci, zgodnego z obowiązującą podstawą programową, kładąc przy tym nacisk na wskazanie kluczowych kompetencji kształtowanych przez szkołę i niezbędnych dla rozwoju wiedzy i umiejętności dzieci. Tekst zawiera wiele przykładów dotyczących możliwości powiązania materiału muzycznego z matematycznym w edukacji wczesnoszkolnej, wskazując także na jego ograniczenia oraz rolę nauczyciela, od którego kompetencji i kreatywności zależy sukces edukacyjny uczniów.

Monografię kończy tekst Mariusza Dembińskiego *Tym samym bowiem jest malowanie i wychowanie*. Autor podejmuje próbę uspojnienia sztuki i edukacji poprzez odniesienie się w ich ramach do malowania i wychowania. Swoje intelektualne przedsięwzięcie oparł na sentencji Parmenidesa, do której poznawczo i interpretacyjnie ustosunkował się Martin Heidegger. Wykorzystując poglądy niemieckiego filozofa na temat bycia, bytu oraz „bycia tym samym”, a także uwzględniając prześmyślenia Dietricha Bennera dotyczące koegzystencjalnej płaszczyzny ogólnoludzkiej *praxis*, w którą między innymi wpisują się pedagogika i estetyka, kreuje swoisty

wgląd w rzeczywistość myślową, która pozwala dostrzec w malowaniu i wychowaniu „bycie tym samym”. Należy jednak zauważyć, iż sztuka, która ma być tożsama z edukacją, więc ma wskazywać na pewne ich synonimiczne powiązania, jest przedsięwzięciem poznawczym nie tylko śmiałym, ale po części irracjonalnym, z uwagi na ich różnorodny sens znaczeń, pełnione przez nie funkcje, czy wyznaczone zadania.

No tak, – odpowiedział – ja rzeczywiście jako człowiek muszę się wyedukować, aby być sztukmistrzem. Ty zaś zawsze będziesz psem, bo choć przestałeś nim być w ścisłym tego znaczeniu wraz ze swoimi narodzinami, to nie musisz się niczego uczyć, bo psem nie jest dane poszukiwanie siebie.

* * *

Ta książka powstała dzięki zaangażowaniu wielu osób i podmiotów, którym składamy w tym miejscu podziękowania.

Szczególnie dziękujemy Profesorowi Piotrowi Łuszczkiewiczowi, Dziekanowi Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego, za afiliację, wsparcie finansowe i stworzenie pięknej przestrzeni do wymiany myśli z zakresu sztuki i edukacji. W tym miejscu bardzo dziękujemy Profesorom Małgorzacie Muszyńskiej i Teresie Wilk za recenzje tej publikacji.

Dziękujemy również pracownikom Zakładu Nauk o Edukacji Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, a zwłaszcza jego ówczesnemu kierownikowi, Profesorowi Andrzejowi Plucie.

Dziękujemy wszystkim Autorom z nami współpracującym głównie za okazywaną cierpliwość, wiarę w sens tego przedsięwzięcia, przyjmowanie e-maili subtelnie przyspieszających proces pisania. Wyrażamy nadzieję, że to początek długoterminowego projektu, który pomoże nam wielopłaszczyznowo rozwijać zarówno sztukę, jak i edukację.

Dziękujemy Wydawnictwu Naukowemu UAM za rzetelną pracę redakcyjną.

Redaktorzy książki